

Potomkowie Aleksandra Fredry: najbardziej fredrowskie jest to, że rodzina spotyka się i rozpoznaje

PUBLIKACJA: 11.01.2024 [Dziedzictwo kulturowe](#)



Maciej Szeptycki. Fot. arch. prywatne

Najbardziej fredrowskie jest to, że rodzina spotyka się i że się w tak dużym gronie nadal rozpoznaje i zawsze z ogromną radością widuje. Jest nas 151 na świecie, a 70 z nas przyjechało do Krakowa na zakończenie Roku Fredrowskiego – powiedział PAP Maciej Szeptycki, jeden z potomków Aleksandra Fredry.

Rodzina Aleksandra Fredry spotkała się w środę wieczorem w Teatrze STU w Krakowie na zakończenie obchodów Roku Fredrowskiego.

"Spotykamy się bardzo często, ale pierwszy raz postanowiliśmy opowiedzieć o tym światu, zrobić z tego wydarzenie publiczne. Dziś żyje 151 potomków Aleksandra Fredry, w sumie miał on dotąd 202 potomków. Do Krakowa przyjechało nas około 70, razem z naszymi mężami, żonami" - powiedział PAP Maciej Szeptycki. Podkreślił, że przez blisko 150 lat od śmierci Fredry pamięć o komediopisarzu była przekazywana kolejnym pokoleniom rodziny. "Jesteśmy pierwszym dowodem na to, że Fredro jest żywy" - stwierdził.

Na Scenie STU część rodziny wystąpiła w performensie będącym współczesną adaptacją fragmentu "Zemsty" w reżyserii Artura "Barona" Więcka. Po tym pokazie wystawiona została "Zemsta" w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego z Danielem Olbrychskim w roli Cześnika.

"Tekst Fredry żyje, nie tylko u nas, więc co jakiś czas dostarcza nam radości" - powiedział PAP Aleksander Naganowski, praprapra-wnuk Aleksandra Fredry, który wziął udział w rodzinnej etiudzie. "Wystawienia różnych małych scenek działały się, od kiedy byliśmy mali; nasza babcia i nasza ciocia wymyślały teksty, przedstawienia z różnych okazji – urodzin, świąt" - dodał. Zaznaczył, że "fredrowskie żarty i fredrowskie przedstawienia w rodzinie" nie są rzadkością, "ale tak naprawdę chyba najbardziej fredrowskie jest to, że rodzina spotyka się i że się w tak dużym gronie nadal rozpoznaje i zawsze z ogromną radością widuje".

Wśród największych wydarzeń zorganizowanych w Roku Aleksandra Fredry były obchody urodzin komediopisarza zorganizowane w Łaszczowie na Lubelszczyźnie, wystawa "Hrabia Fredro" w Bibliotece Narodowej oraz konferencja naukowa "Fredro żywy" w Częstochowie. Głównym projektem zainicjowanym przez potomków twórcy jest natomiast Dom Komedii Aleksandra Fredry, który rodzina planuje stworzyć w Łaszczowie.

"Mamy taki pomysł, marzenie, które realizujemy, aby w Polsce powstało miejsce poświęcone najwybitniejszemu polskiemu komediopisarzowi, ojcu polskiej komedii. Nikt takiego miejsca nie stworzył, mimo że minęło już prawie 150 lat od śmierci Aleksandra Fredry" - powiedział Maciej Szeptycki. Jak wskazał, Dom Komedii miałby być muzeum, sceną oraz archiwum. "Dziś nasze archiwum ma ponad 30 tys. cyfrowych plików obejmujących spuściznę fredrowską" - przyznał.

Fredro uznawany jest za najwybitniejszego polskiego komediopisarza, był także pamiętnikarzem, poetą oraz żołnierzem kampanii napoleońskich. Urodził się 20 czerwca 1793 roku w majątku rodzinnym w Surochowie k. Jarosławia. Jako 16-letni chłopiec wstąpił na ochotnika do armii Księstwa Warszawskiego dowodzonej przez księcia Józefa Poniatowskiego. Brał udział m.in. w wyprawie na Moskwę w 1812 roku, dosłużył się stopnia kapitana. Za męstwo w walkach został odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari, a przez cesarza Francuzów Napoleona Bonaparte Orderem Legii Honorowej. Zmarł 15 lipca 1876 we Lwowie.(PAP)

NAJNOWSZE

Pogrzeb reżysera Majewskiego odwołany w Warszawie

Stołeczny konserwator: pomoc, potrzeba jednej z kamieni

„O czym dudni w nowa edukacyjna kultura Lasowia

Wystawa niezrealizowanych przedwojennych urbanistycznych Architektury we

Ponad 1,5 mln ton kopalinę soli w V

NAJPOPULARNIEJSZE

01
105 lat temu światowa

02
160 lat temu Powstanie S

03
Kalendarium

04
42 lata temu wojenny

05
Józef Piłsudski

Newsletter

Wpisz swój e

Oświadczam upoważniam Mokotowska jako Administ oraz wszelkie rzecz lub zlec przetwarzani mail) w zakre otrzymywani

